

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego“

Do wszystkich

towarzystw sportowych i organizacji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Minęły już dawno te czasy, kiedy sprawę wychowania fizycznego dorastających pokoleń traktowano, jako sprawę prywatną rodziców i opiekunów. Równolegle, wobec olbrzymich zmian jakie zwłaszcza wywołała ostatnia wielka wojna w dziele organizacji sił zbrojnych państwa, zrodziło się niezwykle doniosłe, o państwowym znaczeniu, wagi zagadnienie przysposobienia narodu do obrony granic państwa. Dzisiejsza wojna bowiem, operując olbrzymimi masami wojsk, wymaga zmobilizowania całego narodu do pracy czy to na froncie czy też na tyłach.

Oba te zagadnienia — wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — jako współczynniki siły duchowej i militarnej państwa — wymagają ustawicznych i ciągłych wysiłków jak ze strony władz, kierujących nawa państwa tak i ze strony społeczeństwa. A jak i każde inne ważne zagadnienie — np. ekonomiczne czy polityczne — wymagają też wszechstronnego oświetlenia tudzież należytego informowania szerokiego ogółu o tem, co się w tej dziedzinie czyni a co czynić powinno.

W tej myśli przystępujemy do wydawania stałego dodatku tygodniowego p. t. „Siła i zdrowie“, albowiem dwa te czynniki są głównymi elementami, które są celem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Dodatek ten poświęcony będzie sprawom sportu, gimnastyki, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego i higieny społecznej a służyć będzie swoimi łamami do wszechstronnego oświetlenia tych spraw tudzież do odzwierciedlania życia towarzystw i organizacji sportowych, gimnastycznych, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Puszczając dziś w świat pierwszy numer tego dodatku, rokujemy sobie, że pozyska on zaufanie nie tylko członków pomienionych organizacji, ale szerokich kół czytelników i że skromny ten nasz wysiłek bodaj w najmniejszym stopniu przyczyni się do budzenia wśród szerokiej mas zainteresowania tak niezwykłe dziś ważnymi zagadnieniami — wychowania zdrowego i silnego pokolenia i przysposobienia go należytego do obrony ojczyzny.

Redakcja.

Gimnastyka, jako podstawa wychowania fizycznego.

Współdziałanie a współzawodnictwo. Wychowanie fizyczne — ważnym zagadnieniem państwowym. Rola gimnastyki.

Życie nowoczesnych organizmów zbiorowych wyraża się w dwóch twórczych czynnikach: współdziałaniu i współzawodnictwie. Jak przejawem życia jednostki są zmysły, tak wyrazem życia zorganizowanych skupień, a więc: stanów, zawodów, plemi, narodów, państw — są te dwa faktory, o tak zbliżonych nazwach, a o tak odrębnym znaczeniu. Współdziałanie — trwałym wysiłkiem dźwiga organizm zbioro-

wy na szczytach postępu przez silny związek jego składowych ogniw, przez wydobywanie z tych ogniw najaw wspólnych cech, przez urabianie ich do pewnego idealnego celu. Współzawodnictwo — wynosi pojedyncze czony organizmu zbiorowego przez nagłe, śmiałe rzuty, przez rozluźnienie węzłów łączących jednostkę z całością, przez genialne porywy tych jednostek. Osada mrówcza, — kultura helleńska, — bajeczny rozwój miast amerykańskich, — oto przykłady postępu, opartego o współdziałanie. Orli lot, — potęga Napoleona, — to znów przykłady postępu w przyrodzie czy w ludzkości, którego motorem — współzawodnictwo.

Obydwa te czynniki — chociaż odrębnie, lecz zgodnie — dźwigają ludzkość na szczytach postępu. Hasłem współdziałania jest jeden tylko wyraz: „my!"; hasłem współzawodnictwa: „ja, nie ty!"

Któryż z tych czynników postępu obracć należy i zaprząć do rydwanu naszej wskrzeszonej państwowości, by zapewnić jej i trwałość i rozwój i górny lot? Bez wątplenia — obydwaj! Jak węgiel i woda łącznie użyte ożywiają maszynę parową, tak współdziałanie i współzawodnictwo właściwie zastosowane wyniosą nasz organizm państwowy na coraz to wyższy szczebel rozwoju. Zatem dźwigać należy równomiernie ogólny poziom kultury, a jednocześnie wspierać wszelkie śmiałe porywy ku wielkości i sławie.

Jedną z czynności naszego organizmu państwowego, na którą słusznie w ostatnich dniach coraz bardziej zwraca się uwagę, — to dziedzina wychowania fizycznego. Stała się ona przedmiotem ustawodawstwa, przedmiotem rozważań czynników rządowych rozlicznych organizacji i jednostek fachowo czy też ideowo z tem zagadnieniem związanych.

Obserwujemy objaw znamienny: oto organizacje powstałe dla zupełnie innych celów zczasem naginają swój program w kierunku wychowania fizycznego, które staje się najważniejszym nerwem ich życia (Związek Hallerczyków, Polska Młodzież Katolicka).

Z inicjatywy rządu powstaje Państwowa Rada Wychowania Fizycznego, 16 wojewódzkich komitetów, kilkaset powiatowych i miejscowych, w których dyskutuje się nad sprawami uzdrowienia młodych pokoleń, stworzenia typu młodzieńca zdrowego fizycznie i duchowo. Obec dotychczas ogółowi zagadnienie zwolna staje się powszechnem.

Któryż z dwóch czynników postępu zaprząć należy, by sprawom wychowania fizycznego zapewnić zrozumienie społeczeństwa, trwały rozwój, jak najlepsze wyniki?

Czynnikowi współdziałania odpowiada w zakresie wychowania fizycznego — gimnastyka; czynnikowi współzawodnictwa — sport.

Gimnastyka — dźwiga zwolna, systematycznie ogólny poziom zdrowia w społeczeństwie na wyższy szczebel; sport — specjalizuje i wynosi jednostki na szczyty. Gimnastyka tworzy coraz to doskonalsze typy; sport kształci coraz to doskonalsze jednostki.



Gimnastyka gnębi wszelki egoizm; sport opiera się na nim jako na swej moralnej podstawie. Gimnastyka urabia organizm wszechstronnie; sport obieca sobie pewne tylko części organizmu jako pole pracy, a częstokroć nawet pracuje jednostronnie (strzelanie, tenis).

„My!” — to hasło czternastotysięcznej masy zdrowych ludzi, którzy w dniu 4 lipca ub. roku wkroczyli na boisko do wspólnych ćwiczeń w czasie zlotu sokolstwa czeskiego w Pradze; znikło pojęcie jednostki — szła masa ożywiona jedną myślą, ujęta w karby zgodnych ruchów.

„Ja — nie ty!” — oto hasło Lindbergha, majora Toczka, Tunney'a i każdego nowoczesnego króla sportu.

Rozkosz sprawia jednostce śmiały lot, szybki pęd — nagrodzone wieńcem sławy; lecz niemniejszą rozkosz sprawia świadomość, że jest się kółeczkiem drobnym w jednej zgodnej, harmonijnie pracującej maszynie, ożywionej jednym celem, świadomości przeżywania równocześnie tych samych uczuć z masą, świadomości wspólnego tworzenia.

Jak w ogólnej budowie organizmu państwowego — tak i na polu wychowania fizycznego obydwa czynniki postępu, obydwa hasła są chwalebne. Nie mogą jednak zataić, że osobiście sprzyjam bardziej pierwszemu.

Przemawia za tem przedewszystkiem ten fakt, że hasło: „my!”, — że czynnik współdziałania — odpowiada bardziej naszemu charakterowi narodowemu. Gdy u ludów zachodnio-europejskich, a w szczególności u przodującej dziś w świecie rasy anglo-

saskiej postęp szedł zawsze po linii wzrostu indywidualizmu, bezwzględnie pięcia się do góry jednostek (business-man) czego wyrazem w zakresie wychowania fizycznego: piłka nożna i brutalny boks, — u nas postęp szedł zawsze przez wybijanie się na wierzch zwartych stanów; ideał stanowy przyświecał niegdyś szlachcie, później magnatom, a za naszych już dni kolejno: drobnemu włościanstwu i armji. Gdy u innych czynnikiem rozwoju było raczej współzawodnictwo — u nas raczej współdziałanie w ramach stanów.

Następnie: gimnastyka sięga szerzej i głębiej w społeczeństwo, a tem samem działanie jej w kierunku tworzenia pokoleń zdrowych fizycznie i duchowo, odczuwających rozkosz życia i pracy, jest skuteczniejsze i szybsze, niż analogiczne działanie sportu, który znikomą tylko liczbę swych adeptów wiedzie na szczyty sławy.

W końcu: gimnastyka dostępną jest dla wszystkich; pięćdziesięcioletni mężczyzna znajduje w niej rozkosz razem ze swym wnukiem; niezamożny — z bogaczem. Sport w większości wypadków jest wybrednym co do wieku i naturalnych walorów fizycznych.

Stąd też z konieczności ucieka się sport do gimnastyki, jako podstawy swej pracy, jako szkoły powszechnej, będącej wstępem do studjów specjalnych. Zwróćmy zatem w pierwszej linii uwagę na należyłą budowę tej szkoły powszechnej, wyrabiajmy odrazu doskonalsze serje typów, a na tej dopiero podstawie pozwólmy kształcić się sportowcom

Inż. Fr. Gerstman.

Państwowy urząd w. f. i p. w.

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych

L. dz. 2480/27. Og. Org. i L. dz. 2698/p. W. z dnia 16. 9. 1927.

§ 1. Zazębienie prac p. w. i wojska.

Prace przysposobienia wojskowego muszą się zazębiać z pracami wojska, aby przynosiły korzyści realne. Zazębieniem takim jest wprowadzenie programów obejmujących część szkolenia wojskowego w wyniku wprowadzenia których w życie możliwym jest określenie ulg w służbie wojskowej. Tylko należyte skoordynowanie programów i ulg dać może wykorzystanie prac p. w. dla wojska.

§ 2. Stopnie p. w.

Programy przysposobienia wojskowego przewidują następujące stopnie wyszkolenia:

Dla poborowych (ochotników) bez cenzusu:

a) Stopień 1-szy obejmujący wyszkolenie rekrutów piechoty (pierwsze dwa miesiące szkolenia w wojsku). W p. w. program ten osiąga się w ciągu jednego roku.

b) Stopień 2-gi obejmujący wyszkolenie w ramach drużyny (dalsze cztery miesiące szkolenia w wojsku) program dalszych dwóch lat p. w.

Dla poborowych ochotników z cenzusem:

Całość wyszkolenia w hufcach szkolnych obejmuje 3-miesięczne wyszkolenie podstawowe przed szkołą podchorążych, przyczem I-szy stopień obejmuje pierwszy rok szkolenia (szkoła rekruta), a II. stopień obejmuje całość szkolenia podstawowego i osiąga się w ciągu następnych dwóch lat, wzgl. jednego roku i jednego obozu letniego.

Stosownie do programów, przewidziane są odpowiednie ulgi dla poborowych (ochotników) bez cenzusu oraz dla poborowych (ochotników) z cenzusem

§ 3. Dokumenty przysposobionych wojskowo.

Dokumentami stwierdzającymi ukończenie stopnia p. w. oraz zdanie odpowiedniego egzaminu są:

A. Dla użytku pow. komendantów uzup. wykazy imienne nadsyłane do P. K. U. z pułków piechoty, wystawione w myśl wskazań instrukcji o prowadzeniu ewidencji p. w. i w. f. (M. S. Wojsk. Państw. Urząd W. F. i P. W. L. 1164/Og. Org. 27).

Wykaz taki winien zawierać: a) nazwisko i imię, b) imiona rodziców, c) datę i miejsce urodzenia, d) miejsce zamieszkania, e) stopień osiągniętego wyszkolenia w p. w. („I. stopień p. w.“, „II. stopień p. w.“, „Wyszkolenie I. stopnia hufców szkolnych“, „Wyszkolenie II. stopnia hufców szkolnych“), f) umiejętności i sprawności specjalne (jazda konna, umiejętność kierowania samochodem, jazda na rowerze itp.), g) krótka opinia.

B. Dla użytku d-ców jednostek — książeczki osobiste p. w. i w. f., nadsyłane po wcieleniu z właściwych rejonów p. w. oraz zeszyty ewidencyjne, otrzymane z P. K. U.

§ 4. Postępowanie przy poborze.

Zgłaszający się do poboru wymienieni w wykazach, poza przywilejami i ulgami poniżej wymienionymi, otrzymują prawo wyboru rodzaju broni w ramach zapotrzebowania rekrutów w danej P. K. U. — bez prawa wyboru formacji.

Poborowych (ochotników) przysposobionych wojskowo nie zależy wcielać do: szwad. tabor., baonów administracyjnych, baonów sanitarnych oraz oddziałów służb.

Wykazy imienne członków p. w. stających w danym roku do służby wojskowej, stwierdzono podpisem d-cy pułku oraz pieczęcią okrągłą, winny być przesłany do P. K. U. corocznie na dzień 15-go kwietnia. Powiatowy komendant uzupełnień wpisuje dane o p. w. w rubryce IX Gł. Ks. Ewid. w podrubryce „przysposobienie wojskowe“, zgodnie z instrukcją o prowadzeniu ewidencji p. w. Dane te

stanowią podstawę do zastosowania ulg w służbie w szeregach tych poborowych wzgl. ochotników.

§ 5. Ulgi.

Ulg jakiej przysługują przysposobionym wojskowo są następujące:

I. Poborowi (ew. ochotnicy bez cenzusu).

A. Za osiągnięcie I-go stopnia p. w. stosować należy przywileje w rozmiarach następujących i to w tym wypadku, o ile poborowi (ochotnicy) zachowaniem się swoim, a więc dyscypliną, gorliwością w służbie, lepszymi postęпами w pracy itp. zasługują na to:

- a) Udzielać urlopu okolicznościowego na święta (poczynając od świąt najbliższych) między innymi i na święta p. w. tego rejonu, z którego poborowy (ochotnik) pochodzi.
- b) Przyznać pierwszeństwo w przyjmowaniu do szkół podoficerskich.
- c) W szkole podoficerskiej w razie dobrych postępów przyspieszenie awansu na st. szeregowca w ramach ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych.
- d) Udzielanie zezwoleń już w okresie rekrucim na wychodzenie z koszar, jak również przepustek w niedziele i święta itp.
- e) w miarę możliwości, zwolnienie z cięższych robót porządkowych.

B. Za osiągnięcie II-go stopnia p. w. (t. j. wykszolenia w ramach drużyny) poborowi bez cenzusu otrzymują przywileje przewidziane dla I stopnia, a prócz tego:

- a) **W piechocie** — skrócenie służby w szeregach o 3 miesiące przez późniejsze wcielenie o 3 miesiące.
- b) **W kawalerji — posiadającym II-gi stopień** — tylko przywileje jak dla stopnia I-go. Ulgi dla członków konnego p. w. zostaną określone osobnym rozkazem.
- c) **W artylerji** — skrócenie czasu służby w szeregach o 3 miesiące w postaci stałego urlopowania o 3 miesiące wcześniej przed terminem zwolnienia do rezerwy, przyczem poborowi tej kategorii służą od października do stycznia bez przerwy urlopowej.
- d) **Lotnictwo** — Jak w piechocie. Dla tych zaś, którzy ukończyli szkoły pilotów lub szkoły mechaników znajdujących się pod ścisłą fachową kontrolą Dep. Lotn. skrócenie służby w szeregach o 10 mies. przez późniejsze wcielenie.
- e) **Inżynierja** — 1. Łączność — Późniejsze wcielenie o 3 miesiące. 2. Saperzy — Późniejsze wcielenie o 2 miesiące. 3. Saperzy kolejowi. — Tylko przywileje jak za stopień I-szy.

II. Poborowi (ochotnicy) z cenzusem.

A. Za osiągnięcie I-go stopnia wykszolenia należy dać przywileje te same, które są przyznane dla poborowych (ochotników) bez cenzusu z I-szym stopniem wykszolenia.

B. Tych, którzy osiągnęli II-gi stopień p. w. należy:

- 1. **W piechocie**: — zwolnić z pierwszych 3 miesięcy szkolenia (późniejsze wcielenie o 3 miesiące).
- 2. **W kawalerji**: — zwolnienie z pierwszych 3 miesięcy szkolenia (o ile posiadają dodatkowy kurs jazdy konnej).
- 3. **W artylerji**: — zastosować ulgi przewidziane dla I-go stopnia.
- 4. **Lotnictwo**: — absolwentom szkół L. O. P. P. znajdujących się pod ścisłą kontrolą fachową Dep. Lotn. — zwolnienie z 3-ch pierwszych miesięcy szkolenia (późniejsze wcielenie) Dla pozostałych — przywileje jak za osiągnięcie I-go stopnia p. w.
- 5. **Inżynierja**: — 1. Łączność — jak w artylerji. 2. Saperzy jak w artylerji. 3. Saperzy kolejowi — jak w artylerji.
- 6. **Służba sanit.**: — zwolnienie z pierwszych 3 miesięcy szkolenia (późniejsze wcielenie o 3 miesiące).

§ 6. Rezerwistów.

Ulg dla rezerwistów za prace p. w. zostaną określone po ustaleniu programów prac rezerwistów. W imieniu Ministra Spraw Wojsk. II. Wiceminister: (—) Fabrycy, Gen. Bryg.

Organizacja sportu w Polsce.

Naczelną władzą sportową w Polsce jest Związek Polskich Związków Sportowych z siedzibą w Warszawie. Związek Związków ma dwa zasadnicze cele: 1) złączenie we wspólnej organizacji wszystkich Polskich Związków Sportowych (poszczególnych gałęzi sportowych) i 2-gie ogólne reprezentowanie sportu polskiego zagranicą. — Szczególnie w okresie przygotowawczym do Olimpiady praca Z. Z. uwydatnia się w formie pozytywnej, gdy najwyższa ta instytucja sportowa spełnia dziś równocześnie rolę istniejącego dawniej Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

Do Z. Z. należą obecnie następujące państwowe związki sportowe: Zw. Lekkoatletyczny, Zw. Towarzystw Wioślarskich, Zw. Piłki Nożnej, Zw. Narciarski, Zw. Towarzystw Kolarskich, Zw. Lawn-Tennisowy, Zw. ŁyżwiarSKI, Zw. Hockeya na lodzie, Zw. Tow. Atletycznych, Zw. Plywacki, Zw. Sermierczy, Zw. Bokserski, Zw. Hockeya na trawie, Zw. Gier Ruchowych, Zw. Motocyklowy, Zw. Żeglarski i Zw. Strzelecki.

Wymienione wyżej związki sportowe obejmują swą organizacją kluby i towarzystwa na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Praca poszczególnego związku polega na organizacji i regulowaniu ruchu sportowego wśród swych członków tj. klubów i towarzystw, organizowaniu mistrzów Polski w odnośnej gałęzi sportu, zatwierdzaniu rekordów polskich i zgłaszaniu rekordów światowych uzyskanych przez zawodników polskich, do zatwierdzenia przez związki międzynarodowe; dalej urządzaniu międzypaństwowych spotkań państwowych i wreszcie przygotowaniu zawodników do Olimpiady.

Dla ułatwienia pracy związkom państwowym podzielono Polskę na okręgi i utworzono dla najbardziej rozpowszechnionych gałęzi sportu związki okręgowe, do których należą kluby znajdujące się na obszarze danego okręgu. Związki okręgowe nie są to więc samodzielne organizacje sportowe a tylko jedynie instancje pomocnicze pośredniczące w pracy pomiędzy klubami a związkiem państwowym. Związki okręgowe układają swój program swej działalności sportowej i przedstawiają go Związkowi państwowemu do zatwierdzenia.

W programach tych ujęte są również polecenia Związku państwowego odnośnie urządzania mistrzostw okręgowych oraz przeprowadzania zawodów międzyokręgowych.

Powinno być obowiązkiem każdego klubu zgłoszenie swych zawodników do odnośnego Związku, gdyż zawodnik niezgłoszony do Związku nie może uczestniczyć w żadnych zawodach związkowych.

Klub zgłaszający się do danego związku musi przedłożyć statut klubu oraz spis członków uprawiających odnośną gałąź sportu. —

Związki dla pokrycia kosztów administracyjnych nakładają na kluby pewne opłaty, opłaty te zależne są od ilości zgłoszonych członków, niektóre związki uzależniają wysokość tej opłaty od przynależności klubu do pewnej klasy t. np. w piłce nożnej mamy kluby ligowe, A, B i C-klasowe, podobnie jest i w lekkoatletyce.

Tam gdzie istnieje związki okręgowe opłaty te wpływają do związków okręgowych a te utrzymują związek państwowy

Jeżeli chodzi o Pomorze to posiadamy w okręgu sportowym pomorskim, do którego należy poza Pomorzem Bydgoszcz oraz powiaty rypiński i włocławski 4 związki okręgowe i to: Pomorski Okrę-

gowy Związek Lekkoatletyczny z siedzibą w Bydgoszczy, Pom. Okr. Związek Piłki Nożnej w Bydgoszczy, Pom. Okr. Związek Pływacki również w Bydgoszczy i Pom. Okr. Zw. Bokserski w Grudziądzu.

Najstarszym i najwięcej klubów liczącym jest P. O. Z. L. A. w skład którego wchodzi 26 klubów i przeszło 600 członków, drugim potężnym związkiem jest nowopowstały P. O. Z. Pływacki liczący 22 kluby i około 900 członków. Na trzecim miejscu stoi P. O. Z. Piłki Nożnej, należy do niego tylko 18 klubów w tem 5 A-klasowych, 7 B-klasowych i 6 C-klasowych. Ostatnim jest Pom. Okr. Zw. Bokserski, nowopowstały ten związek jest dopiero w stanie rozwoju i liczy zaledwie kilka klubów.

Najmniejszą jednostką w organizacji sportu jest klub względnie tow. sportowe. Posiadamy kluby ogólne sportowe, które uprawiają różne sporty a organizacja tych klubów opiera się na podziale na sekcje. Każda sekcja posiada własne wewnętrzne organa kierujące, kierownicy zaś poszczególnych sekcji tworzą wraz z prezesem, sekretarzem i skarbnikiem ogólny zarząd klubu.

Poza klubami ogólnosportowymi istnieją kluby i towarzystwa specjalnej gałęzi sportu np. kluby kolarskie, wioślarskie lub pływackie itp. Kluby te uprawiają jednak obok swej głównej gałęzi sportu, której nazwę noszą, również i inne sporty zorganizowane w specjalnej sekcji i t. np. tow. wioślarskie mogą mieć sekcję pływacką lub bokserską.

Z życia tow. gimn. „Sokół”.

Z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej

W piątek, 14 bm. odbyło się w Bydgoszczy w sekretarjacie zebranie przewodnictwa dzielnicy pomorskiej, na którym byli obecni pp.: prezes Wł. Samoliński, ks. kapelan Turzyński z Gdyni, naczelnik Makowski Toruń, skarbnik rektor Kalas, wiceprezes sędzia Radłowski, Bernard Żmudziński, Gołębiowski i Kunz. Uniewinnili się pp.: I. wiceprezes Czaplicki z Gdańska sekretarz A. Malczewski. — Przyjęto do dzielnicy i polecono przyjąć do Związku gniazda w okręgu V.: żeńskie Tow. Gimn. Sokół w Witoldowie, które powstało o własnych siłach i rozwija się dodatnio i Sokola konnego w Bydgoszczy który nosi nazwę „Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz XII. (konny).

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie nowozałożonego okręgu wejherowskiego, który otrzymał liczbę X. (IX-tą jest Kościerzyna) i zatwierdzono skład nowowybranego zarządu.

Ks. kapelan Turzyński stawia wniosek, aby członkowie przewodnictwa dzielnicy lustrowali okręgi, aby łączność zarządów okręgowych z przewodnictwem dzielnicy była więcej ściślejsza jak dotąd.

Kronika sportowa.

Uchwały walnego zgromadzenia Ligi.

(C—S). W niedzielę 16 bm. w pałacu Mostowskich w Warszawie odbyło się walne zgromadzenie Ligi. Do najważniejszych uchwał walnego zebrania zaliczamy następujące:

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi potwierdza uroczystie wzajemne zobowiązania międzyklubowe dotyczące przynależności klubów do Ligi a powzięte na zjeździe organizacyjnym w Krakowie. Zobowiązania te omawiały sprawę składu Ligi i zawierały paragraf, mocą którego żadne zmiany w składzie Ligi w latach 1927 i 1928 nie mogą być dokonane kosztem obecnych klubów ligowych, prócz postanowienia, że ostatni klub tegorocznej tabeli spada do swego okręgu. Wniosek przeszedł wszystkimi głosami prócz głosów Pogoni, która postawiła projekt utworzenia Ligi składającej się z ośmiu klubów.

Projekt Pogoni w sprawie utworzenia Ligi składającej się z ośmiu klubów nie otrzymał żadnego głosu.

Do wniosku w sprawie potwierdzenia wzajemnych zobowiązań dodano poprawkę, że uchwała ta nie przesądza kwestji dodania innych klubów do Ligi, nie wchodzących w skład obecnej czternastki ligowej oraz nie przesądza on także reformy systemu rozgrywek.

Stan mistrzostwa Ligi (C—S). Obecny stan mistrzostwa Ligi przedstawia się następująco: 1) Wisła 26 gier — 40 pkt. 2) 1 FC. 24 gry — 32 pkt. 3) Pogon 23 gry — 29 pkt. 4) Warta 24 gry — 28 pkt. 5) ŁKS. 26 gier — 25 pkt. 6) Turysci 22 gry — 25 pkt. 7) Legja 24 gry — 25 pkt. 8) Hasmonia 24 gry — 22 pkt. 9) TKS. 24 gry — 22 pkt. 10) Polonia 24 gry — 21 pkt. 11) Ruch 23 gry — 21 pkt. 12) Czarni 23 gry — 20 pkt. 13) Warszawianka 22 gry — 14 pkt. 14) Jutrzenka 25 gier — 11 pkt.

Z powyższego wynika, że Wisła zdobyła definitywnie tytuł mistrza, zaś Jutrzenka spada definitywnie do swego okręgu.

Piłka nożna w Krakowie.

Kraków, 16. 10. (C—S).

Pogon — Cracovia 2:2 (1:1). Mecz towarzyski pomiędzy rywalizującymi stale ze sobą Pogonią i Cracovią zakończył się już drugi raz w sezonie bleżącym nierozegraną. Mecz ten został przerwany na 3 minuty przed końcem przez sędziego p. Arczyńskiego, z powodu agresywnego wystąpienia graczy Pogoni względem niego, wobec podyktowania rzutu karnego. Gra bardzo ciekawa, choć stojąca na niewysokim poziomie z powodu nerwowości u graczy obu drużyn. Bramki dla Cracovii zdobyli Gintel (obie), a dla Pogoni — Kuchar (obie). Z graczy wyróżnić należy Chrościńskiego i Gintla (Cracovia) oraz Gebartowskiego, Olearczyka i Hankego z Pogoni.

ŁKS. — Jutrzenka 2:2 (2:0). Mecz o mistrzostwo Ligi przyniósł mimo przewagi ŁKS-u wynik remisowy 2:2. Sędzia p. Decowski usunął po jednym graczu z obu drużyn przed przerwą i po jednym — po przerwie. Poza tem Miller (ŁKS) opuścił boisko kontuzjowany. Bramki zdobyli: Aldek i Stollenwerk dla ŁKS-u oraz Krumholz i Halpern — dla Jutrzenki.

Biała Lipnik — Wawel 3:2.

Wiadomości z Poznania.

Poznań, 16. 10. (C—S).

Pogon—Poznań 4:1. Bramki dla Pogoni zdobyli: Banaszkiwicz (3) i Zapłata, dla Pozn. — Stępski.

Bieg naprzelaj 3500 m. wygrał Nogaj.

Próba pobicia rekordu polskiego w dziesięcioboju przez Dobrowolskiego nie odbyła się. W zawodach lekkoatl. pobito rekordy polskie kolecie następujące: 10x100 — Warta 2:32 i 800—200—100—100 — Warta 3:51.2. Poza tem Krótkowna pobiła rek. okr. w dysku — 43.93 mtr. 10 km. — Miłkasz 36:09.

Wiadomości ze Lwowa.

Lwów, 16. 10. (C—S).

Wisła — Hasmonia 2:2 (1:1). Mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy pewnym już mistrzem Wisłą i Hasmonią zakończył się nieoczekiwanym wynikiem nierozstrzygniętym, i to z trudnością przez Wisłę uzyskanym, gdyż jeszcze na 5 min. przed końcem Hasmonia prowadziła 2:1; gra z początku równa, później wykazała przewagę lwowian nad Wisłą, grającą bez Balcera. Bramki zdobyli Reyman I. (wolny) i Czulak, dla Hasmonii Steuerman z wolnego i Parnes. Sędzia p. Przeworski.

Drukłem i nakładem Drukarnia Toruńska T. A. w Toruniu.

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Madejski.